

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2025 R.

Kochani Siostry i Bracia, drodzy diecezjanie!

„*A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność*” (1 Kor 15,54). Jezus powstając z grobu dla nas zwyciężył śmierć. Przesłanie Zmartwychwstania jest jasne i przejrzyste gdyż tylko w zmartwychwstałym Panu człowiek znajduje to, czego w głębi swojej duszy pragnie. Jednocześnie przesłanie wielkanocne jest tak przytłaczające, że niektórym trudno jest je zrozumieć. Cierpienia, wojny, ucisk i wszystkie inne okropności spotykają nas nieustannie i sprawiają, że niektórym trudno jest zaufać orędziu Paschalnemu. Dlatego czas Wielkiego Postu i Męki naszego Pana są ważnym przygotowaniem na drodze prowadzącej do Wielkanocy i Zmartwychwstania. Mamy czas, aby zastanowić się, w jaki sposób Pan Bóg podejmuje walkę z ciemną stroną życia i naszymi własnymi ciemnymi stronami. Jezus przyjmując na siebie okropności krzyża, ukazuje nam, jak daleko Bóg idzie w swojej solidarności z cierpiącą ludzkością. Tylko dzieląc naszą ciemność, zmagania i bezbronność, Pan Bóg może nas przekonać o swojej bezgranicznej miłości i współczuciu do wszystkich cierpiących ludzi, którzy zamieszkują naszą ziemię. To są ci, których chce poprowadzić aż do poranka wielkanocnego i do zmartwychwstania.

Jeśli wiernie podejmiemy się trudów Wielkiego Postu i uwolnimy się od przywiązania do rzeczy materialnych oraz od pogoni za przyjemnościami i rozkoszami, będziemy mogli żyć drogą krzyżową naszego Pana. A służąc potrzebującym i cierpiącym, będziemy w stanie wzrastać w coraz głębszej komunii z Jezusem, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło lecz aby służyć. Jesteśmy wciąż zapraszani do życia w coraz głębszej miłosnej relacji z Jezusem. Nasze serce może być coraz bardziej podobne do Jego Najświętszego Serca, przebitego na krzyżu z miłości do nas, słabych grzeszników i które pragnie przemieniać nas, egocentrycznych indywidualistów, w dobrych i wielkodusznych ludzi. Czy to jest naprawdę możliwe? Patrząc w głąb własnego serca, wydaje się to ponure i beznadziejne, ale kiedy patrzymy na Jezusa i świętych, widzimy, że zawsze jest nadzieja. „*Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro*” (Łk 6,45).

Jak możemy zdobyć takie serce z dobrym skarbcem? Wielki Post ma nam pomóc w drodze a sam Pan Jezus uczy nas, byśmy Go wiernie naśladowali. On sam chce nas poprowadzić przez życie i kształtować nasz sposób myślenia oraz to jak reagujemy i co robimy. To On sam chce nas wyzwolić z zaślepienia grzechu. I dlatego Pan Jezus pyta nas: *Czy może niewidomy prowadzić niewidomego?* (Łk 6,39). Musimy wybrać właściwą drogę i odrzucić ślepych przywódców i fałszywe ideologie. Duch pomaga nam trwać w wierze, nadziei i

miłości. *„Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani... pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu”* (1 Kor 15, 58). Wsłuchujmy się w słowa Jezusa z Ewangelii i przyjmujmy Go w całej Jego rzeczywistości szczególnie w spowiedzi i Eucharystii. Służmy Mu wszystkim, co myślimy i robimy. Pozostańmy w Nim, bez względu na to, co się dzieje i jak się czujemy - lub nie - czujemy. Niech nas oświeci Swoją Dobrą Nowiną, aby nasz skarbiec coraz bardziej się napełniał a następnie czerpmy z niego i dzielimy się ze wszystkimi, których Pan stawia na naszej drodze.

Post i wyrzeczenia, jałmużna i dzieła miłosierdzia niech staną się ważniejsze od zakupów i gier komputerowych. Pozbądźmy się wszystkich niepotrzebnych rozrywek i zabaw, które nasza współczesność tak chętnie nam oferuje, a które przeszkadzają nam otworzyć się na obecność Boga w codziennym życiu. Dzięki Bożej łasce możemy odciąć się od tych wszelkich przywiązań do grzesznych i samolubnych potrzeb. Telefony komórkowe i smartfony można zastąpić Biblią i modlitewnikiem. Media społecznościowe, które wcześniej nas zniewalały, mogą poluzować swój uścisk na naszej duszy, a my możemy zdać sobie sprawę, że często są one bardziej aspołeczne i mogą sprawiać, że stajemy się ludźmi bardziej kłótliwymi i pełnymi uprzedzeń. Już w Mądrości Syracha coś z tego wyczuwamy gdy czytamy, że: *„Sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź... podobnie serce człowieka – [poznaje się] po rozumnym słowie.”* (Syr. 27,4-5). Dyskusja, która wcześniej polegała na deprecjonowaniu innych i ich poglądów, staje się dialogiem i otwartością na Ducha, który pragnie prowadzić nas wszystkich do pełni prawdy a prawda jest bardziej prawdopodobna, gdy jest przekazywana w sposób przemyślany i pełen miłości. Najpierw musimy wyjąć belkę, która jest w naszym oku, by pomóc bratu usunąć drzazgę z jego oka.

Kiedy Wielki Post przybliży nas głębiej do spotkania i naśladowania cierpiącego i ukrzyżowanego Pana, jesteśmy niemal sami zaprowadzeni do pustego grobu i pozbywamy się wszystkich niepotrzebnych materiałów. Zwycięstwo zmartwychwstania można przyjąć jedynie otwartym i wrażliwym sercem. Nie zdając sobie sprawy, jak wielkie i przemieniające jest to wydarzenie, przyjmujemy Jezusa, który został już uwielbiony i zmartwychwstał. W ciszy i uwielbieniu możemy upaść przed Zmartwychwstałym. Potrzebujemy ponadto pięćdziesięciu dni Wielkanocy, aby wnikać w tajemnicę paschalną i zostać przez nią przemienionymi a tymczasem czterdzieści dni Wielkiego Postu przygotowuje nas i uwalnia od tego wszystkiego, co przeszkadza nam żyć w głębokiej jedności z Jezusem Chrystusem. Dzieląc Jego trudy i cierpienia, wzrastamy do nieustannej wspólnoty z Nim. Im bardziej stajemy się domownikami tej wspólnoty, tym bardziej możemy otworzyć się na zwycięstwo zmartwychwstania i razem z całym Kościołem możemy żyć pełnią tajemnicy Chrystusa. Krzyż i Zmartwychwstanie stają się jedną rzeczywistością Chrystusową, która naznacza wszystko w naszym

życiu. Skarbiec naszego serca przepelnia się i możemy dzielić się tym wszystkim ze wszystkimi, którzy cierpią i są wystawiani na próby, którzy łakną i są spragnieni, i którzy błądzą w ciemności i niepewności. Jezus cierpiał, umarł i zmartwychwstał za nich, ale ktoś musi być w stanie ich o tym oświecić a któż by to był, gdyby nie my! W tym Roku Jubileuszowym jesteśmy zaproszeni, by stać się „*pielgrzymami nadziei*”, właśnie po to, by nieść orędzie o zmartwychwstaniu tym, którzy najbardziej tego potrzebują. Jako katolicy w Szwecji wszyscy mamy to powołanie do ewangelizacji, ale każdy na swój sposób. Wielką radością jest odkrywanie naszego osobistego powołania i możliwości szerzenia orędzia paschalnego. Możemy tylko dziękować Bogu, że obdarzył nas takim zaufaniem.

Z moim błogosławieństwem i modlitwą,

+Anders Arborelius ocd
Biskup

Sztokholm, dnia 25 stycznia 2025 r. w Święto Nawrócenia św. Pawła